IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Spraw Zagranicznych**
(nr 116)
z dnia 4 listopada 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Spraw Zagranicznych (nr 116)

4 listopada 2022 r.

Komisja Spraw Zagranicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Radosława Fogla (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zmiana w składzie Prezydium Komisji;

– zaopiniowanie kandydatów na stanowisko ambasadora RP – pana Bartłomieja Zdaniuka oraz pana Roberta Rostka;

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Paweł Jabłoński** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, Bartłomiej Zdaniuk kandydat na stanowisko ambasadora RP w Republice Senegalu oraz w krajach dodatkowych akredytacji: Republice Gambii, Republice Gwinei, Republice Gwinei Bissau, Republice Zielonego Przylądka, Burkina Faso, Republice Mali, Republice Wybrzeża Kości Słoniowej oraz Robert Rostek kandydat na stanowisko ambasadora RP w Królestwie Arabii Saudyjskiej oraz w krajach dodatkowych akredytacji: Republice Jemeńskiej oraz Sułtanacie Omanu.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Marta Artymińska**, **Marcin Chorzewski** oraz **Artur Kucharski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Szanowni państwo, bez zbędnej zwłoki otwieram dzisiejsze posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych. Witam szanownych państwa posłów członków Komisji. Witam pana ministra Pawła Jabłońskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Witam panów kandydatów na ambasadorów oraz pozostałych gości. Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Państwo otrzymali porządek dzienny, punkt 1 to zmiana w składzie prezydium Komisji; punkt 2 – zaopiniowanie kandydatów na stanowisko ambasadora RP – pana Bartłomieja Zdaniuka oraz pana Roberta Rostka; punkt 3 – sprawy bieżące. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam że porządek został przyjęty. Nie słyszę sprzeciwu.

W takim razie przechodzimy do realizacji punktu 1. W związku z nominacją pana posła Arkadiusza Mularczyka na funkcję sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych złożył on rezygnację z członkostwa w naszej Komisji, a, co naturalne, również z bycia jej wiceprzewodniczącym. W związku z tym przed nami zadanie uzupełnienia składu prezydium Komisji. Przypominam, że Komisja na podstawie art. 20 ust. 3 regulaminu Sejmu powołuje i odwołuje członków prezydium w głosowaniu jawnym większością głosów. Wybór zostanie dokonany, jeżeli kandydat na daną funkcję uzyska zwykłą większość głosów, to znaczy – więcej głosów za niż przeciwnych.

Proszę o zgłaszanie kandydatur na funkcję zastępcy przewodniczącego Komisji. Bardzo proszę, pani poseł Joanna Lichocka.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Chciałabym zgłosić kandydaturę pani poseł Barbary Bartuś do prezydium Komisji. Pani poseł jest osobą bardzo już doświadczoną, jeżeli chodzi o działalność polityczną, jest posłem kolejną kadencję. Od wielu lat jest również jest przewodniczącą delegacji parlamentarzystów do zgromadzenia parlamentarnego OBWE. Ma bardzo wiele kontaktów międzynarodowych i myślę, że jest to bardzo dobra kandydatura do tego, żeby również

w ramach prezydium Komisji Spraw Zagranicznych tę swoją aktywność prowadziła. Tak, że zgłaszam panią Barbarę Bartuś.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dziękuję serdecznie.

Czy pani poseł wyraża zgodę?

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Tak. Dziękuję za zgłoszenie.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dziękuję.

Czy są inne kandydatury? Nie widzę.

Zatem przechodzimy do głosowania. Głosujemy elektronicznie, proszę o zalogowanie się. Zostawiając chwilę będę powoli prowadził procedurę. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o wybór na funkcję zastępcy przewodniczącego Komisji pani poseł Barbary Bartuś? Kto jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku i podniesienie ręki. Kto jest przeciw? Spokojnie, jeszcze mamy sekundę, proszę się logować. Kto się wstrzymuje? Również procedura jest ta sama. Czy wszyscy z państw posłów już zdążyli zagłosować? Zatem zamykam głosowanie i proszę o podanie wyników.

Głosowało 17 posłów, za – 12, przeciw – nikt nie głosował, wstrzymało się – 5.

Informuję, że Komisja wybrała na funkcję zastępcy przewodniczącego panią poseł Barbarę Bartuś. Bardzo serdecznie gratuluję i zapraszam do zajęcia przynależnego miejsca w prezydium.

Jeśli o gratulacjach mowa, to gratulujemy również naszemu byłemu koledze z Komisji objęcia funkcji w MSZ. Liczymy na bardzo dobrą współpracę.

Zatem zakończyliśmy punkt 1. Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 2 porządku dziennego. Pozwolę sobie przypomnieć, że Komisja Spraw Zagranicznych opiniuje kandydatów na ambasadorów na mocy ustawy o służbie zagranicznej i zgodnie z zakresem przedmiotowym działania, wyznaczonym jej w regulaminie Sejmu. Posiedzenie ma charakter jawny, zapis posiedzenia dostępny jest na stronie internetowej Komisji. W internecie dostępna jest też transmisja wideo, live, z naszego posiedzenia.

Bardzo proszę pana ministra Pawła Jabłońskiego. A, pani przewodnicząca…

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to chciałabym podziękować Wysokiej Komisji za wybór i deklaruję współpracę, mam nadzieję, że pod przewodnictwem naszego przewodniczącego Radosława będziemy jeszcze bardziej, dynamiczniej tę współpracę międzynarodową rozwijać. Dziękuję bardzo jeszcze raz za wybór.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dziękuję serdecznie.

Proszę pana ministra Pawła Jabłońskiego o przedstawienie pierwszej kandydatury – kandydatury pana Bartłomieja Zdaniuka na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Senegalu oraz w krajach dodatkowych akredytacji: Republice Gambii, Republice Gwinei, Republice Gwinei Bissau, Republice Zielonego Przylądka, Burkina Faso, Republice Mali i Republice Wybrzeża Kości Słoniowej. Panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Paweł Jabłoński:

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam zaszczyt przedstawić kandydaturę pana Bartłomieja Zdaniuka na ambasadora RP w Senegalu i w krajach dodatkowych akredytacji.

Kandydat na tę funkcję ukończył studia z zakresu nauk politycznych na Uniwersytecie Warszawskim, uzupełniał też później swoją edukację w paryskim Instytucie Studiów Politycznych, a w 2003 roku obronił doktorat poświęcony wyborom parlamentarnym we Francji w XIX wieku. Z kolei w 2016 roku, wciąż na Uniwersytecie Warszawskim,

uzyskał stopień doktora habilitowanego, a tematem jego przewodu były zagadnienia konsolidacji państwa w Republice Mołdawii. Po obronie pracy doktorskiej kandydat podjął pracę na Uniwersytecie Warszawskim. Publikował monografie naukowe, prace zbiorowe, artykuły, jak również przekłady z monografii z języka francuskiego na język polski. Wśród jego publikacji znajdują się także pozycje wydane nakładem Wydawnictwa Sejmowego. Jednocześnie pan Bartłomiej Zdaniuk wykazywał się znaczącym zaangażowaniem w budowanie kontaktów naukowych i dydaktycznych swojego macierzystego wydziału UW z uczelniami zagranicznymi. W czynny sposób udzielał się w międzynarodowych towarzystwach naukowych, czemu bez wątpienia sprzyjała biegła znajomość języków obcych, do których należą francuski, angielski, rosyjski, rumuński i ukraiński.

W 2017 roku pan Bartłomiej Zdaniuk uzyskał pozytywną opinię Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu, a następnie został wyznaczony na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Mołdawii. To stanowisko piastował do końca lutego br. W czasie pełnienia tej funkcji na placówce dał się poznać jako bardzo aktywny dyplomata, wnikliwy analityk. Podejmował liczne działania wzmacniające wizerunek Polski w obszarze kultury, gospodarki, współpracy rozwojowej i bardzo przyczynił się do zacieśnienia naszych relacji dwustronnych z Mołdawią.

Na szczególną uwagę zasługuje także jego wkład we współpracę międzyparlamentarną, organizację sesji zgromadzenia międzyparlamentarnego obu naszych państw, a także misji obserwacyjnych polskich posłów i senatorów podczas wyborów w Mołdawii.

Równocześnie pan Bartłomiej Zdaniuk kontynuował współpracę ze środowiskiem naukowym w państwie akredytacji, a także we Francji i w krajach frankofońskich. W uznaniu za swoje osiągnięcia w 2021 roku został wyróżniony stopniem doktora honoris causa przez Państwowy Uniwersytet Mołdawii, a po powrocie z placówki wygłosił też cykl gościnnych wykładów w Instytucie Studiów Politycznych w Lyonie.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo posłowie, biorąc pod uwagę predyspozycje kandydata, biegłą znajomość języków obcych, dotychczasowe doświadczenie dyplomatyczne, doświadczenie naukowe, pragnę w pełni zarekomendować kandydaturę pana Bartłomieja Zdaniuka na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Senegalu i w krajach dodatkowych akredytacji.

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dziękuję serdecznie, panie ministrze.

Proszę teraz kandydata o zaprezentowanie koncepcji pracy na placówce.

Kandydat na ambasadora RP Bartłomiej Zdaniuk:

Bardzo dziękuję.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, szanowni państwo, przede wszystkim bardzo serdecznie dziękuję panu ministrowi za przedstawienie mojej kandydatury.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jestem zaszczycony, mogąc przedstawić koncepcję pracy polskiej misji dyplomatycznej w Republice Senegalu, misji obejmującej zasięgiem kompetencyjnym także siedem innych krajów Afryki Zachodniej. Bieżący rok upływa pod znakiem szczególnej intensyfikacji naszych kontaktów. Przed zaledwie dwoma miesiącami prezydent RP złożył wizytę w trzech afrykańskich krajach, w tym w Republice Senegalu oraz w Republice Wybrzeża Kości Słoniowej. Chciałbym w tym miejscu docenić znaczący wkład, wniesiony przez instytucje w kraju, jak i przez zespół naszej placówki z panią ambasador Margaretą Kassanganą na czele. To dzięki tym staraniom, jak i dzięki afrykańskim partnerom, możliwe stało się podniesienie kontaktów na najwyższy z możliwych poziomów.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, wspomniana wizyta polskiego prezydenta miała miejsce w szczególnym kontekście. Przetaczająca się za naszą wschodnią granicą pożoga wojenna rodzi skutki także dla krajów Afryki Zachodniej. Trudności w dostawach żywności, w tym głównie zbóż, stanowią zasadnicze wyzwanie dla stabilności regionu. Dodajmy, że już od dłuższego czasu Federacja Rosyjska wkłada wiele wysiłku we wzmocnienie swoich wpływów w Afryce, w tym także poprzez Grupę Wagnera, czy szerzoną

dezinformację. Przekłada się to choćby na wyniki głosowań w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ, nie wspominając już o niedawnym przejęciu władzy w niektórych krajach przez postacie otwarcie prorosyjskie. Dla Polski oznacza to potrzebę kontynuacji i intensyfikacji dialogu politycznego z regionem, także w ramach globalnego procesu zwalczania dezinformacji. Opisany przeze mnie kontekst w istotny sposób wpływa na możliwe kierunki dalszego działania ambasady RP w Dakarze. Istniejących czynników jest rzecz jasna więcej. Niemniej jednak bez wahania można stwierdzić, że głównym celem działania powinno być dalsze wzmacnianie wizerunku naszego państwa, właśnie poprzez inicjowanie coraz ściślejszego dialogu na różnych płaszczyznach.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, krajem, w którym w szczególności placówka wykaże swoją aktywność, jest w naturalny sposób Republika Senegalu. Polska utrzymuje z tym państwem stosunki dyplomatyczne już od 60 lat. Senegal dał się poznać jako filar bezpieczeństwa i stabilności w regionie. Państwo to sprawuje obecnie przewodnictwo w Unii Afrykańskiej, co daje mu szczególną rozpoznawalność i możliwość wypowiadania się w imieniu całego kontynentu. Prezydent Macky Sall uczynił tak właśnie, składając wizytę w Moskwie już po rosyjskiej agresji na Ukrainę. Poza Unią Afrykańską, Senegal jest też aktywnym członkiem Międzynarodowej Organizacji Frankofonii, Wspólnoty Gospodarczej Państw Afryki Zachodniej, czy ONZ. Kraj cechuje znaczący stopień pluralizmu politycznego i stabilność instytucji. Zauważalny jest wysoki poziom nakładów na infrastrukturę, w tym na nowe autostrady i na nowy port oceaniczny. Już niedługo ma się rozpocząć wydobycie gazu ziemnego. Modernizowany jest sektor obronny. Podstawowym zadaniem ambasady będzie więc kontynuowanie dialogu z podmiotami senegalskiego systemu politycznego i ich intelektualnym zapleczem, dalsze prezentowanie polskiego stanowiska, na przykład w kwestii bezpieczeństwa, czy też poszukiwanie potencjalnych obszarów współdziałania, także w kontekście wspomnianej już rosyjskiej dezinformacji. Ważne jest podtrzymywanie kontaktów na najwyższym szczeblu, dlatego placówka wspierać będzie organizację kolejnych wizyt i spotkań, podczas których poruszana będzie być może tematyka nie tylko dwu-, ale i wielostronna. Warto rozważyć włączenie dalszych instytucji w dialog. Mowa tu między innymi o bezpośrednich kontaktach między profilowymi ministerstwami, czy urzędami centralnymi – kontaktach po części już istniejących. Podobnie, wartość dodaną mógłby przynieść ściślejszy dialog międzyparlamentarny, oczywiście, jeśli taka propozycja uznana zostanie przez polski parlament za zasadną. Placówka dołoży wszelkich starań służących wspieraniu dialogu, a jednocześnie można wyrazić pewność, że dalsza jego intensyfikacja przełoży się na rozszerzenie współpracy o nowe obszary, przykładowo w wymiarze inwestycyjnym, czy strategicznym. W tej właśnie perspektywie przez placówkę podejmowane będą dalsze wysiłki na rzecz zdynamizowania wymiany gospodarczej. Obecny poziom obrotów, przekraczający 150 mln dolarów rocznie, przy przewadze polskiego eksportu, stanowi cenny punkt wyjścia. Nie tylko ze względu na obecne warunki. Rynki krajów afrykańskich stanowią cenną alternatywę dla polskich przedsiębiorców. Na uwagę zasługuje sektor przetwórstwa rolnego, który już dziś odpowiada za większość naszego eksportu. Działania placówki nie będą jednak powiązane wyłącznie ze stymulowaniem obrotów handlowych. Potencjał naszej gospodarki pozwala bowiem myśleć także o eksporcie naszych technologii. Ten zaś nie tylko wzmocni sektor przetwórczy krajów partnerskich, ale i ugruntuje ich odporność na wyzwania o charakterze strategicznym, w tym choćby z jakże aktualnego zakresu bezpieczeństwa żywnościowego, czy nawet bezpieczeństwa informacyjnego, co będzie zjawiskiem korzystnym także dla Polski. Co więcej, eksport technologii przynosi nie tylko natychmiastowe skutki w postaci zysków ze sprzedaży, ale i wiąże kontrahentów na czas dłuższy, tworząc przyczółek do dalszych działań.

Innym obszarem, który może nabrać szczególnego znaczenia, jest energetyka. Rozpoczęcie wydobycia gazu przez Senegal czyni ów kraj naszym naturalnym partnerem. Znamienne, że Dakar już uzyskał status obserwatora w Forum Krajów Eksportujących Gaz. Senegal oferuje również perspektywy w takich branżach, jak IT, czy czyste technologie. Dakar już wyraził zainteresowanie współpracą z Polską w obszarze gospodarki wodnej, uzdatniania wody i zarządzania wodami opadowymi, co między innymi znalazło

odzwierciedlenie w podpisanym podczas wizyty prezydenta memorandum o współpracy gospodarczej.

Wobec powyższego, w polu zainteresowań placówki leży nie tylko dalsze zacieśnianie dialogu politycznego, skądinąd bardzo przydatnego i dla współpracy gospodarczej, ale i organizowanie przedsięwzięć kierowanych do przedsiębiorców. Na kontynuację zasługuje cenna inicjatywa forum biznesowego w Dakarze z początku tego roku. Placówka zaangażuje się w przygotowanie kolejnych tego typu forów, jak również misji ekonomicznych, czy spotkań B2B, możliwych choćby z wykorzystaniem nowoczesnych technologii komunikowania się. Placówka będzie dalej informować o możliwościach handlowo-inwestycyjnych, czy wystawienniczych krajów akredytacji, wspierać wiedzą ekspercką polskie podmioty, jak i zachęcać senegalskich partnerów do współpracy.

Trzecim znaczącym obszarem, obok polityki i gospodarki, w którym placówka intensyfikować będzie swoje działania, jest współpraca rozwojowa. Senegal należy do krajów priorytetowych polskiej pomocy, zaś różnorakie projekty, wdrożone w ostatnich latach opiewają na łączną kwotę przeszło 1,5 mln euro. Doświadczenie pokazuje, że realizacja nowych projektów przynosi nie tylko korzyści ich beneficjentom, ale i wzmacnia wizerunek Polski. Choćby dlatego współpraca rozwojowa powinna być kontynuowana, zwłaszcza że obejmuje obecnie ważkie kwestie zdrowia i edukacji dziewcząt i młodych kobiet. W tym kontekście warto zwrócić uwagę na możliwe działania w obszarze nauczania. Dla przykładu Senegal wyraża zainteresowanie udziałem strony polskiej w modernizacji swojego szkolnictwa morskiego. Warto więc wykorzystać cenny symbol, jakim było zawinięcie w 2018 roku „Daru Młodzieży” do portu w Dakarze podczas pamiętnego Rejsu Niepodległości. Poza szkolnictwem morskim, placówka angażować się będzie szerzej w intensyfikację kontaktów z miejscowym środowiskiem akademickim, w promowanie polskich programów stypendialnych, w tym Programu Stefana Banacha, czy wreszcie w propagowanie polskich osiągnięć transformacyjnych i zachęcanie do wymiany doświadczeń.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przedstawione wyżej zadania placówka będzie się starała realizować także w pozostałych krajach swojej właściwości terytorialnej, na ile pozwolą na to miejscowe warunki. Należy bowiem pamiętać o występującym w części krajów zagrożeniu terroryzmem islamskim, tudzież o niepokojach wewnętrznych, przejawiających się w częstych ostatnio zamachach stanu. Polska, jako członek Unii Europejskiej, zainteresowana jest przebiegiem normalizacji w Mali, w Burkina Faso, czy w Gwinei, zaś analiza tych procesów będzie oczywiście kolejnym zadaniem, dalej realizowanym przez placówkę. Bez wątpienia jednym ze szczególnie znaczących dla naszego kraju partnerów jest Republika Wybrzeża Kości Słoniowej, w której również, co już odnotowano, wizytę złożył prezydent RP. W aspekcie politycznym na uwagę zasługuje zdecydowana postawa prezydenta Alassane Ouattary, który w konsekwentny sposób wyraża sprzeciw wobec rosyjskiej agresji na Ukrainę. Zarówno Polska, jak i Wybrzeże Kości Słoniowej zasiadają obecnie w Radzie Praw Człowieka ONZ. Wybrzeże Kości Słoniowej jest też państwem o największym potencjale gospodarczym w regionie. Znamienne, że w naszych obrotach gospodarczych, przekraczających 250 mln dolarów, deficyt występuje akurat po polskiej stronie. Podobnie jak w przypadku Senegalu, perspektywy ściślejszej współpracy polsko-iworyjskiej oprócz dialogu politycznego obejmują między innymi handel, inwestycje w przetwórstwie rolnym, w branży telekomunikacyjnej, czy w poszukiwaniu węglowodorów. Dla przykładu Wybrzeże Kości Słoniowej zainteresowane jest współpracą w magazynowaniu łatwo psujących się produktów spożywczych, co, jak już stwierdzono, ma wymiar tak finansowy, jak strategiczny. Jednocześnie za bardzo cenne należy uznać dotychczasowe doświadczenie polskich inwestorów, w tym z branży motoryzacyjnej. Uwzględniając powyższe, placówka będzie kontynuować działania służące pogłębieniu współpracy z Wybrzeżem Kości Słoniowej.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, naturalnym wsparciem każdej placówki na świecie są zamieszkali w krajach akredytacji Polacy, osoby polskiego pochodzenia, absolwenci polskich uczelni, czy inne osoby, jakkolwiek powiązane z naszym krajem. Oprócz obywateli przebywających na miejscu czasowo, w przypadku Afryki Zachodniej należy wspomnieć o Polakach z małżeństw mieszanych, jak i o duchowieństwie, czy oso-

bach konsekrowanych. Miejscowa Polonia jest nieliczna, jednak bardzo dobrze zintegrowana i ciesząca się zaufaniem swoich lokalnych społeczności. Dla przykładu to właśnie polskim duchownym ze Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego, to jest księżom pallotynom, powierzono pieczę nad słynną bazyliką Matki Bożej Królowej Pokoju w Jamusukro w Wybrzeżu Kości Słoniowej. Placówka dołoży wszelkich starań dla dalszego podtrzymania kontaktów Polonii z macierzą.

Z kolei w ramach dyplomacji publicznej i kulturalnej, placówka dalej będzie propagować polskie dziedzictwo narodowe, kulturę i sztukę. Ambitnym celem – bardzo ambitnym, będzie wreszcie zainicjowanie nauczania języka polskiego, choćby w trybie zdalnym, być może przy udziale miejscowego środowiska akademickiego.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, skalę zadań ambasady RP w Dakarze obrazuje duża liczba państw akredytacji oraz rozległość ich łącznego terytorium. Opisane jednak zjawiska, a zwłaszcza potencjał, jaki oferują nasi partnerzy, mogą jedynie skłaniać do jak najszerszego współdziałania. Jeżeli Wysoka Komisja zechce udzielić mojej kandydaturze poparcia, to będę zaszczycony, mogąc podjąć wszelkie wysiłki na rzecz dalszego wzmacniania roli Polski w regionie jako ambasador RP w Senegalu i innych krajach akredytacji.

Bardzo serdecznie dziękuję za uwagę. Z przyjemnością postaram się odpowiedzieć na wszelkie ewentualne pytania.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Bardzo serdecznie dziękujemy, panie ambasadorze, za tę syntetyczną informację i przechodzimy do zadawania pytań przez państwa posłów. Proszę o zgłoszenia.

Na razie widzę tylko pana posła Kamińskiego, więc proszę uprzejmie.

Poseł Krystian Kamiński (Konfederacja):

Wysoka Komisjo, panie kandydacie, mam pytania… Pierwsze bezpośrednio o pana wiedzę, a trzy – o państwa, którymi będzie się pan opiekował, nazwijmy to.

Pierwsze, do pana, bo z pana notki biograficznej wynika pana zaangażowanie naukowe w tematykę francuską, rumuńską, mołdawską – w Mołdawii był pan ambasadorem, ale jakie jest pana naukowe, czy właśnie praktyczne doświadczenie w kwestiach Afryki Zachodniej, bo to jest dla nas tutaj interesujące?

I pytania odnośnie do tych trzech państw, którymi będzie się pan zajmował. Pierwsze o Burkina Faso, bo wydaje się, że spośród tych państw z największym problemem właśnie zmaga się Burkina Faso. W bieżącym roku doszło już do dwóch zamachów stanu, od lat trwa kampania zbrojna dżihadystów na prowincji, wielu ludzi jest mordowanych, miliony opuściły swoje domy, a przy okazji zamachów sprzed miesiąca podpalono ambasadę francuską, co odzwierciedla konflikt miejscowych z Paryżem. Jakie są perspektywy stabilizacji w tym kraju? Jaki jest zakres niebezpieczeństwa ze strony miejscowych dżihadystów, powiązanych z sieciami terrorystycznymi działającymi na skalę całego regionu Sahelu? Dlaczego właściwie miejscowe władze ochładzają relacje z Francją? I czy dysponuje pan danymi na temat tego, jaki jest zakres migracji poza granice tego kraju, w tym do Europy?

Drugie pytanie, również o gorący region, o Mali. Mamy tu podobne problemy, dochodzi jeszcze konflikt etniczny grup z południa kraju z Tuaregami. Tam również mamy do czynienia z dwoma zamachami stanu i z dużą aktywnością dżihadystów, zagrożeniem terrorystycznym. Proszę więc o również analogiczne opisanie sytuacji, jak w Burkina Faso. I w tym kraju działa również – mówimy o Mali, misja stabilizacyjna ONZ. Czy tutaj ważni partnerzy Polski kiedykolwiek rozmawiali o naszej partycypacji w tej misji, na którą wiele państw europejskich delegowało, co prawda nieliczne, ale jednak siły zbrojne? Czy władze RP w ogóle rozważają takie posunięcie?

I chciałem jeszcze zapytać o Wybrzeże Kości Słoniowej, bo wspominał pan, tutaj też była wizyta prezydenta. Jak na warunki Afryki Zachodniej jest to duży rynek, a tymczasem według przedstawionych nam danych od lat odnotowujemy ujemne saldo handlowe. Czy widzi pan jakieś perspektywy dla polskiej dyplomacji gospodarczej w tym państwie?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Bardzo proszę, panie ambasadorze.

Kandydat na ambasadora RP Bartłomiej Zdaniuk:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie pośle, bardzo dziękuję za liczne zadane pytania, na które postaram się odpowiedzieć w sposób możliwie wyczerpujący.

Moje zainteresowania naukowe, odpowiadając na pierwsze pytanie pana posła, do tej pory skupiały się wokół krajów europejskich, ale różnych krajów europejskich, bo i Europy Zachodniej, i Europy Wschodniej, po części też krajów Europy Środkowej i Wschodniej, część z nich będąca w Unii Europejskiej, część poza Unią Europejską. Bezpośrednio regionem Afryki Zachodniej nie zajmowałem się, niemniej jednak pobieżna chociażby analiza procesów zachodzących w tych krajach, skłania do bardzo interesującego stwierdzenia. Mianowicie w każdym z tych przypadków tak naprawdę wyzwanie, jakie stoi przed analitykiem, czy przed dyplomatą, czy przed decydentem politycznym, jest to kwestia procesów stabilizacji i konsolidacji, budowy struktur państwowych i ich utrwalania. Tak naprawdę, czy rozważamy obecną ewolucję państw Europy Zachodniej, czy krajów poradzieckich, czy Europy Południowo-Wschodniej dostrzeżemy pewne podobieństwo wyzwań. Oczywiście znaczącą różnorodność jeżeli chodzi o czynniki, uwarunkowania, historię, niemniej jednak istotę pewnego procesu – tym w zasadzie zajmuję się przez cały okres swojej działalności naukowej, zawodowej, to jest kwestia refleksji i działań nad wzmacnianiem i utrwalaniem państwa. I także jako ambasador dotychczas miałem możliwość w tym kierunku działać, jak chociażby poprzez współpracę rozwojową i nie tylko. W związku z powyższym wydaje mi się, nieśmiało przypuszczam, że pewna metoda, czy pewien aparat poznawczy, dotyczący procesów konsolidacji państw, jest również możliwy do zastosowania w odniesieniu do krajów państw Afryki Zachodniej.

Jeśli chodzi o pytania konkretne, dotyczące kolejnych państw: sytuacja w Burkina Faso i w Mali jest pod pewnym względem podobna, z pewną różnicą. Mianowicie jest tutaj nie tylko pewien problem dotyczący… Problem podstawowy oczywiście dotyczy zagrożenia terroryzmem islamskim i reakcji, czy też, w ocenie niektórych, niedostatecznie dobrej reakcji dotychczasowych władz na to zagrożenie. Jeśli doszło do obalenia, zwłaszcza w Burkina Faso, dotychczasowego przywódcy, to było to spowodowane tym, że Roch Marc Christian Kaboré, jeśli dobrze pamiętam, nazywał się – było to spowodowane tym, że zdaniem wojska niedostatecznie starał się on zwalczać zagrożenie terroryzmem, występujące głównie w północnych częściach Burkina Faso, przy granicy z Mali. Doszło do pierwszego zamachu stanu, który wtedy przeprowadził Ibrahim Traore, który początkowo oddał władzę komu innemu, dalej nie był zadowolony z postępów i ostatecznie w tej chwili sam sprawuje władzę. Wyzwaniem jest właśnie tutaj – w jego ocenie, z tego, co on twierdzi, zaprowadzenie porządku i ograniczenie terroryzmu islamskiego.

W przypadku Mali sprawa jest o tyle bardziej złożona, że tam przez długi czas obecna była misja francuska. Ona oczywiście miała… Był wymiar międzynarodowy, niemniej jednak dominującym komponentem była misja francuska. Obecna ekipa rządząca, tu w szczególności mam na myśli Assimi Goitę, który obecnie kieruje Mali, ma raczej nieprzychylne stanowisko wobec postawy władz francuskich, czego rezultatem było żądanie opuszczenia terytorium Mali przez wojska francuskie będące w tym kraju także w ramach misji Barkhane. Wojska te przeniosły się do Nigru. Jaki tu jest element po części wspólny i po części odmienny? To też… Staram się odpowiedzieć na pytanie, jakie pan poseł zadał. Mianowicie należy zwrócić uwagę na czynnik rosyjski. Czynnik rosyjski, który w oczywisty sposób tam jest. Z obserwacji wynika, że jest on szczególnie obecny w Mali, być może trochę mniej w Burkina Faso. Obecne władze Burkina Faso być może nie są tak zdecydowane na zerwanie relacji ze światem zachodnim, głównie z Francją, natomiast oczywiście jest tam obecna Rosja i przejawem tego, zarówno w Mali, jak w Burkina Faso, jest chociażby obecność flag rosyjskich podczas różnego rodzaju demonstracji ulicznych. Tak, była próba, jak pan poseł odnotował, wtargnięcia na teren ambasady. Samej ambasady chyba demonstranci nie zdobyli, oni w innym mieście, w Bobo-Dioulasso, dostali się do francuskiego instytutu kultury i tam rzeczywiście dokonali splądrowania pomieszczeń, natomiast w każdym z przypadków czynili to mając

w ręku flagi rosyjskie, wznosząc hasła prorosyjskie. Jak się wydaje, na ile można w tym miejscu powiedzieć, uzasadnieniem dla tego typu postaw jest z jednej strony cała zaszłość relacji tych krajów z Francją i stosunek do Francji, z drugiej zaś strony – to, o czym mówiłem wcześniej, mianowicie dezinformacja. Mianowicie obecne wyzwanie związane z bezpieczeństwem żywnościowym, a przede wszystkim – kwestia narracji, jaka wokół nich istnieje. Mali dużo bardziej niż Burkina Faso angażuje się we współpracę z Rosją, co widać przez obecność Grupy Wagnera, a także, jednocześnie, odcina kontakty, zwłaszcza z Francją. Zresztą oba kraje popadły w izolację ze strony Wspólnoty Gospodarczej Państw Afryki Zachodniej, co jeśli chodzi o perspektywy, bo oczywiście możemy kontynuować opis…

Jeszcze było pytanie o udział Polski i perspektywy – Polska, na ile jestem upoważniony do udzielenia odpowiedzi na to pytanie, jeśli chodzi o perspektywy, wydaje się, że szczególnie istotne byłoby, aby one się odbywały w ramach Unii Europejskiej. Polska jako członek Unii Europejskiej uczestniczyła, jeśli dobrze pamiętam, to było kilka osób – w misjach szkoleniowych w Mali, w minionych latach. W chwili obecnej nie wydaje mi się, aby osoby z Polski uczestniczyły w tej misji, być może… Natomiast na pewno w naszym interesie zdecydowanie jest stabilizacja sytuacji w tych krajach, ponieważ pośrednio wpływa ona na nas. Wiąże się ona z takimi aspektami, jak chociażby właśnie kwestia dezinformacji, kwestia rosyjskiej narracji, bo nie możemy się ograniczać do przekonania, że tylko tu, u nas, w Europie ona ma jakiś wpływ. W tamtych państwach również. I ona także będzie miała, i ma już następstwo w postaci chociażby procesów migracyjnych. Nasilenie procesów migracyjnych w kierunku Europy Zachodniej ma także reperkusje dla naszej pozycji, ponieważ też, jak widać, w związku z tym, co miało miejsce w zeszłym roku na naszej wschodniej granicy i o czym słyszymy w ostatnich dniach – o potencjalnej możliwości destabilizacji na północy, kwestia migracji też jest problemem. W związku z powyższym dla Polski zdecydowanie stabilizacja tych krajów, wstrzymanie procesów migracyjnych przez różne sposoby, chociażby przez rozwijanie projektów rozwojowych, jest rzeczywiście w naszym interesie.

Co do Wybrzeża Kości Słoniowej. Staram się odpowiedzieć możliwie szybko, a zarazem wyczerpująco – tak, jest to rynek dość duży. To jest kraj przede wszystkim dość znaczący powierzchniowo, o powierzchni porównywalnej… Nawet trochę większej niż powierzchnia Polski, o ludności sięgającej prawie że 30 mln mieszkańców. Do tej pory nasz eksport koncentruje się wokół przetworów rolnych, głównie przetworów zbożowych, natomiast import dotyczy głównie kakao. To powoduje, że do tej pory występuje deficyt w naszych kontaktach handlowych. Natomiast, jak się wydaje, istnieje potencjał do współpracy, który właśnie został jeszcze dodatkowo zwiększony niedawną wizytą polskiego prezydenta. Placówka na pewno będzie czynić to, co będzie mogła, a mianowicie będzie pozyskiwać informacje na temat możliwości inwestycyjnych, handlowych, biznesowych, targowych i przekazywać je do Polski. Natomiast od polskich partnerów zależeć będzie możliwość ich wykorzystania. Na pewno placówka dołoży wszelkich starań, aby o takowych możliwościach po pierwsze informować, a po drugie, wspierać wszystkich zainteresowanych współpracą z tymże państwem i generalnie ze wszystkimi państwami regionu. Zwłaszcza, że, jak widzimy, nie tylko z przyczyn ekonomicznych należy poszukiwać rynków zbytu gdzie indziej, ale i chociażby z przyczyn obecnej sytuacji geopolitycznej. Ona nas obliguje do utrzymywania wszelkiej maści kontaktów, z różnymi krajami, także z tymi, które tylko na pozór wydają się bardzo odległe.

Mam nadzieję, że udzieliłem odpowiedzi na pytanie pana posła.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Serdecznie dziękuję.

Widzę, zgłasza się pan poseł Paweł Zalewski. Bardzo proszę. I następny pan profesor Gdula.

Poseł Paweł Zalewski (Polska 2050):

Mam pytanie do pana, panie profesorze. Mianowicie wspomniał pan, że jednym z problemów szerokiej grupy krajów, w których będzie pan akredytowany jest problem migracji, także do Polski. To widać po tym ruchu migracji z Białorusi. Dużą część z tych osób

stanowią obywatele Senegalu, Wybrzeża Kości Słoniowej, innych państw Afryki Zachodniej. Jak pan zapatruje się na możliwości deportacji tych osób do krajów pochodzenia? Bo jeżeli mamy zamknąć ten proceder handlu ludźmi, który odbywa się pod patronatem władz białoruskich i rosyjskich, wysłanie czytelnego sygnału, że droga nielegalnego przekraczania granicy nie jest opłacalna, nie jest dobra, jest jednym z kluczy do sukcesu i wydaje mi się, że tych możliwości do tej pory Polska nie wykorzystuje.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Bardzo dziękuję.

Proszę, panie ambasadorze.

Kandydat na ambasadora RP Bartłomiej Zdaniuk:

Bardzo serdecznie dziękuję za to pytanie, panie pośle.

Zastanawiam się, na ile adresatem tego pytania w całości – po części oczywiście tak, jest nasza placówka w Dakarze. Zagadnienie to dotyczy nie tylko kwestii polityki zagranicznej, ale również polityki wewnętrznej i polskich przepisów, które – tu wypowiadam się jako obywatel, przepisów, które należy stosować. Tyle mogę powiedzieć, ale jest to moje stwierdzenie, moje przekonanie osobiste, jako obywatela RP.

Jeśli zaś mowa o funkcjonowaniu placówki w Dakarze, bo za tę kwestię mogę odpowiadać, wydaje się, że tutaj jest kilka aspektów, o których już po części mówiłem. Po pierwsze, ważna jest korzystna atmosfera w stosunkach politycznych. Potrzebny jest dialog i wzajemne zrozumienie. Zrozumienie sytuacji. Zarówno nasze większe zrozumienie stanowiska krajów partnerskich, jak i również tłumaczenie naszego stanowiska tymże krajom, chociażby dlatego, żeby wszyscy uzmysłowili sobie specyfikę każdego z państw. Każdy z krajów Unii Europejskiej też ma inne stanowisko, inną wizję, inne położenie geograficzne, inną historię – zatem inaczej odnosi się do wielu procesów. Zadaniem placówki na pewno jest tłumaczenie polskiego stanowiska i polskich działań, a przede wszystkim, jak się wydaje, jest ono takie, że Polska wspiera procesy migracyjne pod warunkiem, że mają on miejsce w sposób legalny. Natomiast, na ile się orientuję, czego nie chcemy, to łamania przepisów prawa. To jest to, co, jak się wydaje, jest oczywiste.

Jednocześnie zaś nie możemy i nie siedzimy z założonymi rękami, ponieważ najprostszym sposobem na rozwiązanie tego typu problemów jest przede wszystkim ograniczenie przyczyn, dla których różnorakie osoby zmuszone są do opuszczania swoich krajów i poszukiwania, często z narażeniem życia, szczęścia za granicą. Polska jest akurat takim krajem, naród polski jest takim narodem, który szczególnie jest doświadczony przez całe dzieje wyzwaniami procesów migracyjnych. Iluż naszych rodaków przez stulecia musiało wyjeżdżać, poszukiwać szczęścia za granicą i ilu niestety, Polska w jakiś sposób, by nie użyć wyrazu – Polska straciła, a przynajmniej nie mogła w pełni zdyskontować dla swojego własnego rozwoju. W związku z powyższym doskonale rozumiemy, jakie to jest wyzwanie, jakim jest utrata swoich własnych zasobów ludzkich, jeszcze od wieku XIX, a może i wcześniej. W związku z powyższym temu właśnie służą projekty rozwojowe. Oczywiście chcielibyśmy, aby fundusze przeznaczane na tego typu projekty były jeszcze większe. Ale wiemy dobrze, że kołdra budżetowa zawsze ma jakieś ograniczenie, natomiast, jak pokazuje doświadczenie, każdy, nawet najdrobniejszy projekt przynosi rezultat. Jeśli w jednej miejscowości uda się na przykład – a to się już dzieje, poprawić poziom edukacji, wyposażyć różnego rodzaju szkoły w sprzęt do uczenia zawodów, to dzięki temu wiele osób już dzisiaj ma możliwość znalezienia pracy w swoim miejscu zamieszkania. Nie należy lekceważyć tego typu projektów, jakkolwiek skromne i niewielkie one byłyby, ponieważ każda osoba, której dzięki państwu polskiemu udało się zbudować swoją karierę zawodową i perspektywy na życie w kraju zamieszkania, to jest osoba – i jej rodzina, która nie będzie poszukiwać szczęścia poprzez niebezpieczne procesy migracyjne. W tym kierunku należy działać, to czyni polska pomoc w różnych krajach priorytetowych. Miałem też możliwość zajmować się tym na poprzednim stanowisku. Z pewnością placówka w tym kierunku również będzie dążyć. Tyle mogę odpowiedzieć, jeśli chodzi o możliwość, jaka leży w granicach kompetencji ambasady w Dakarze, panie pośle.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Serdecznie dziękuję.

Pan poseł Gdula, pan poseł Bartoszewski i na tym pozwolę sobie zamknąć listę pytających w tej części.

Poseł Maciej Gdula (Lewica):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Panie ambasadorze, generalnie podoba mi się to, co pan mówi. Brzmi to rozsądnie, ta perspektywa i ta wizja ambasadorowania, którą pan przedstawia. Mam takie uszczegóławiające pytanie, w nawiązaniu do tego, co pan mówił o walce o narrację, która jest bardziej w interesie Polski, bardziej w interesie krajów regionu, bardziej w interesie Unii Europejskiej – które będzie w kontrze do narracji rosyjskiej. Chciałbym zapytać, z jakich narzędzi chce pan skorzystać? Do kogo szczególnie chce pan skierować swoją działalność w tym zakresie, biorąc pod uwagę specyfikę społeczeństw, do których się pan wybiera?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dziękuję serdecznie i może od razu poproszę o ostatnie pytanie. Pan ambasador będzie mógł wtedy zbiorczo odpowiedzieć.

Poseł Władysław Teofil Bartoszewski (KP):

Dziękuję panie przewodniczący.

Panie ambasadorze, mam takie dwa pytania. Jedno jest takie. Czy te państwa, do których pan kandyduje na stanowisko ambasadora, mogą się wydawać niektórym naszym rodakom dość egzotyczne, ale one mają pewną cechę wspólną, która polega na tym, że przez kilkadziesiąt lat niektórzy obywatele tych państw studiowali w Polsce. Sam takich poznałem, jeszcze jako dziecko. Po czym wrócili do swoich państw i przynajmniej niektórzy z nich zaczęli zajmować dość eksponowane stanowiska w biurokracji, bądź też w polityce. Czy ma pan jakieś przemyślenia…? Bo podejrzewam, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych nie ma żadnych statystyk na ten temat. Takie mam podejrzenie, może pan minister temu zaprzeczy, ale podejrzewam tak z życiowego doświadczenia, że nie mamy wielkiej wiedzy na ten temat, ale jest rzeczą znaną, że tacy ludzie potrafią mieć dużo bardziej przychylny stosunek i wiedzę o naszym państwie, a przez to, że oni tam są dobrze osadzeni w swoim społeczeństwie, mogą być szalenie użyteczni do prowadzenia efektywnej dyplomacji. Czy ma pan jakieś przemyślenia, jak do nich dotrzeć?

A drugie pytanie wiąże się z tym – pan mówił na temat konfliktu, zwłaszcza w Mali, Burkina Faso też… Przywoływał, że będzie postępował zgodnie z tym, co uważa Unia Europejska. Mieliśmy nie tak dawno temu, kilka miesięcy temu, wizytę francuskich parlamentarzystów, zwłaszcza wizytę Senatu Francji, komisji spraw zagranicznych i obrony – to jest połączona komisja, pod szefostwem pana Cambon, dyplomaty z rodziny francuskich dyplomatów od nawet około stu lat, bardzo znaczącej, który wyraźnie… Ta komisja wyraźnie wskazywała, że chciałaby pomocy Polski – pomocy niekoniecznie militarnej, ale dyplomatycznej i politycznej, w zwalczaniu obecności Rosji na terytorium Mali. Oczywiście wojskowo to im się tam za bardzo nie powiodło, jak my wiemy, ale chodzi o to… Czy ma pan jakieś projekty, żeby współdziałać, może nie z delegacją Unii Europejskiej, ale po prostu z ambasadą Francji, z politykami, czy dyplomatami francuskimi, bo oni są najbardziej zainteresowani? Co może pogłębić nasze bilateralne relacje z Republiką Francuską, co nie jest bez znaczenia dla ogólnej sytuacji politycznej Polski i Francji.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dziękuję serdecznie.

To ostatnie pytanie pewnie tylko w jakiejś części jest do pana ambasadora, pewnie trochę do ministerstwa, ale bardzo proszę.

Kandydat na ambasadora RP Bartłomiej Zdaniuk:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Panie pośle, panie pośle – panie profesorze, bardzo serdecznie dziękuję za pytania, które, ośmielam się stwierdzić, pytanie pana posła Gduli i pana posła Bartoszewskiego,

w pierwszej części, przynajmniej to pierwsze pytanie, są dość pokrewne, jeśli chodzi o zakres tematyczny, mianowicie, co konkretnie można czynić. Jeśli chodzi zwłaszcza o budowanie polskiej… Czy rozpowszechnianie, ugruntowanie polskiej narracji. Doświadczenie pokazuje, że największy rezultat przynoszą bezpośrednie kontakty. Dlatego bardzo ważne jest… I to jest zadanie każdego dyplomaty – to są ustawiczne rozmowy. Rozmowy przez cały okres, przez cały dzień pracy, od rana do późnego wieczora, rozmawianie i słuchanie, i przekazywanie polskiego stanowiska. Czy to w rozmowach dwustronnych, czy podczas spotkań wielostronnych. Zadaniem ambasadora jest zatem prowadzenie tego typu rozmów, zarówno z decydentami, jak i… Jak już powiedziałem, z ich politycznym zapleczem, ze środowiskiem akademickim. W szczególności chciałbym się zaangażować w kontakty ze wszelkiego rodzaju środowiskami opiniotwórczymi, z ludźmi sztuki, z artystami, z dziennikarzami. Tego typu kontakty są ważne, ponieważ nie tylko chodzi… To też doświadczenie potwierdza, nie tylko chodzi o to, co mówimy, o treści, które przekazujemy, ale też chodzi o pokazanie naszej postawy. Pokazanie właściwej postawy stanowi bardzo często ciekawy wzorzec do naśladowania. I często tego typu sygnały też słyszałem, że obserwacja postaw Polaków, już sama w sobie, rodzi wiele pytań i każe nad wieloma rzeczami się zastanowić. W związku z powyższym mogę obiecać przede wszystkim bardzo wielką aktywność, czy to w kontaktach dwustronnych, czy w kontaktach z większym udziałem osób, wykłady dla studentów, odczyty, udział w forach, udział we wszelkiej maści panelach, okrągłych stołach i tak dalej, podczas których należy ustawicznie powtarzać to, co Polsce leży na sercu i to, jak Polska postrzega dzisiejszy świat. To wydaje mi się jest przede wszystkim aspektem, który leży w granicach możliwości dyplomaty. Plus również wszystko to, na co pozwoli budżet, chociażby w ramach wspomnianej dyplomacji publicznej i kulturalnej. A przy okazji różnego rodzaju przedsięwzięć, przy otwarciu wystawy, zawsze mamy jakąś okazję do zadzierzgnięcia nowych kontaktów i dalszej dyskusji, i dalszej rozmowy. To jest to, co leży w granicach możliwości każdej placówki. I tak samo oczywiście do tej listy można doliczyć, o czym też już wspomniałem, absolwentów polskich uczelni. Jeden z poprzednich prezydentów Mali był nawet absolwentem Uniwersytetu Warszawskiego, w związku z powyższym do takich postaci będziemy się starali dalej docierać, ale również, jak powiedziałem, będziemy się starali, aby takich postaci było więcej, aby kolejne pokolenia również chciały studiować w naszym kraju. Pewną barierą może być fakt, że są to państwa przede wszystkim francuskojęzyczne, Polska zaś głównie oferuje studia w języku angielskim, oprócz oczywiście studiów w języku polskim, niemniej jednak na pewno znajdą się osoby, które również władają angielskim na tyle, aby móc podjąć studia w którejś z polskich uczelni i tutaj jak najbardziej będziemy działać i po prostu czynić to, co się da, przede wszystkim w kontaktach bezpośrednich i w różnego rodzaju rozmowach.

Jeśli chodzi o drugie pytanie pana posła Władysława Teofila Bartoszewskiego to, znowuż, część tego pytania dotyczy możliwości działań placówki, część zaś pytania dotyczy w ogóle pewnej wizji relacji z Polską. Zgadzam się – tu znowuż mówię w tej chwili jako obywatel, może po części też trochę jako politolog, że na pewno obecna sytuacja również rodzi różne interesujące przesłanki dla naszych dwustronnych stosunków z Francją, ponieważ też być może rodzi pewne przemyślenia strony francuskiej na temat postawy strony rosyjskiej. Tam jedna kwestia wykracza poza zakres kompetencyjny ambasady RP w Dakarze, w związku z powyższym trudno mi tu coś więcej powiedzieć. Natomiast na pewno, raz jeszcze mogę tylko powtórzyć – rolą ambasadora będzie utrzymywanie kontaktów w miarę możliwości ze wszystkimi. Jeśli tak to ująłem, to chciałem doprecyzować, nie miałem na myśli naszego pełnego podporządkowania woli delegatury Unii Europejskiej, czy to w Bamako, czy w Senegalu, czy w Wagadugu, czy jeszcze gdziekolwiek indziej – nie to miałem na myśli. Miałem na myśli to, że w interesie Polski jest, jako państwa członkowskiego Unii Europejskiej, aby pewnego rodzaju procesy miały miejsce, gdyż przynoszą one korzyści dla wszystkich. Nasze możliwości działania siłą rzeczy nie są takie, jak chociażby Francji, czy innych krajów Unii Europejskiej. Niemcy przecież niedawno podjęły próbę zwiększenia obecności w tych krajach, była wizyta kanclerza Olafa Scholza w tym roku w Senegalu i w innych państwach. Niemniej jednak, co możemy i co czynić będziemy dalej, gdyż już to jest oczywiście realizowane – możemy

na pewno podtrzymywać jak najwięcej kontaktów z wieloma osobami, z przedstawicielami różnych instytucji, czy to oczywiście delegatury unijnej, czy wszelkich ambasad, przedstawicielstw organizacji międzynarodowych również tam obecnych, gdzie… Nie tylko, że jest to przede wszystkim bardzo cenne źródło dyplomacji dla każdego dyplomaty, jest to rzecz oczywista, ale gdzie również można propagować polskie stanowisko, jak również starać się zidentyfikować możliwości potencjalnej współpracy. Oczywiście wszystko to jest także zależne od czynników decyzyjnych w kraju. Rolą placówki jest obserwacja, analiza, proponowanie rozwiązań. Natomiast na pewno wszystkie instytucje polityczne w Polsce – i MSZ, i inne naczelne organy państwa jak najbardziej też mają tutaj jakąś swoją rolę do odegrania i też można wiele rzeczy uczynić. Placówka, co będzie mogła, to będzie czyniła i będzie liczyła na bardzo duże zaangażowanie pozostałych instytucji, mam nadzieję również Wysokiego Sejmu.

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Bardzo serdecznie dziękuję za te wszystkie pytania i za odpowiedzi.

W związku z wyczerpaniem listy pytań bardzo proszę pana ministra o przedstawienie następnej kandydatury – kandydatury pana Roberta Rostka na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Królestwie Arabii Saudyjskiej oraz w krajach dodatkowych akredytacji, to jest Republice Jemeńskiej oraz Sułtanacie Omanu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Paweł Jabłoński:

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, pan Robert Rostek jest arabistą, absolwentem Uniwersytetu Jagiellońskiego. Bardzo sprawny, zawodowy dyplomata, urzędnik mianowany służby cywilnej, przez całą swoją karierę związany ze światem arabskim. Karierę dyplomatyczną rozpoczął w 1996 roku w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, gdzie przeszedł ścieżkę od eksperta do doradcy, obecnie pełni funkcję zastępcy dyrektora Departamentu Afryki i Bliskiego Wschodu, gdzie w ramach swoich kompetencji nadzoruje wszystkie państwa arabskie oraz Iran i Izrael.

Pan Robert Rostek przebywał także na placówkach dyplomatycznych: w Libii, na stażu dyplomatycznym, następnie w Egipcie, Kuwejcie i Iraku, gdzie zdobył unikalne doświadczenie w pracy, wówczas w Sekcji Interesów USA, a następnie, jako szef z ramienia ONZ, w Tymczasowych Władzach Koalicyjnych w Bagdadzie. Za swoją działalność dyplomatyczną otrzymał liczne wyróżnienia, wśród których warto odnotować także te przyznane przez Departament Stanu USA.

W latach 2006-2013 pan Robert Rostek przebywał w Katarze, gdzie najpierw uruchamiał polską placówkę w Dosze, a następnie został tam ambasadorem. Podczas swojej misji dał się poznać jako sprawny i wyróżniający się dyplomata. Między innymi uczestniczył w pracach nad dostawą skroplonego gazu LNG do Polski, nad zniesieniem obowiązku wizowego oraz uruchomieniem pierwszego bezpośredniego połączenia lotniczego z państw Zatoki – uruchomienie połączenia liniami Qatar Airways. Za te zasługi, za swoją bardzo aktywną postawę w czasie pełnienia misji, pan Robert Rostek został odznaczony przez emira Kataru najwyższym odznaczeniem dla obcokrajowców, Złotym Orderem Zasługi. Było to pierwsze tego typu odznaczenie, które otrzymał obywatel polski.

W latach 2016-2022 pan Robert Rostek był ambasadorem w państwie Zjednoczonych Emiratów Arabskich. W trakcie tej misji dyplomatycznej uczestniczył w działaniach, które doprowadziły do wygrania przetargu, a następnie otwarcia biura PGNiG w emiracie Ras al-Chajma, a następnie także uruchomienia połączeń lotniczych Flydubai do Polski. Tak samo, jak w Katarze, na zakończenie swojej misji, w uznaniu aktywności, pan Robert Rostek został odznaczony najwyższym emirackim odznaczeniem, Złotym Orderem Niepodległości I Klasy, również jako pierwszy obywatel polski.

Jego bogate doświadczenie zawodowe, ukierunkowane na rozwijanie współpracy gospodarczej, ze szczególnym uwzględnieniem sektora energetycznego, skuteczność, umiejętność posługiwania się językiem arabskim, dają temu kandydatowi szczególne predyspozycje do powołania na stanowisko, na które kandyduje.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, biorąc pod uwagę wszystkie predyspozycje, doświadczenie, przygotowanie merytoryczne, pragnę z pełnym przekonaniem zarekomendować kandydaturę pana Roberta Rostka na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Królestwie Arabii Saudyjskiej i w krajach dodatkowej akredytacji.

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Proszę zatem teraz kandydata, by zaprezentował swoją koncepcję pracy na placówce.

Kandydat na ambasadora RP Robert Rostek:

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo posłowie, bardzo dziękuję za tę możliwość przekazania, oczywiście w ograniczonym zakresie, planu działania w Arabii Saudyjskiej oraz w dwóch państwach dodatkowej akredytacji, to jest Sułtanacie Omanu i Republice Jemeńskiej.

Chciałbym się skupić na konkretnych działaniach, oczywiście krótko scharakteryzuję poszczególne państwa i relacje, które łączą z nimi nasz kraj.

Królestwo Arabii Saudyjskiej jest państwem o największej gospodarce całego świata arabskiego – to jest 28% światowego PKB, dysponującym znacznymi zasobami kapitałowymi i największym w regionie potencjałem importowym. Gospodarka Arabii Saudyjskiej opiera się na przemyśle naftowym, cechuje ją silna kontrola rządu nad głównymi działaniami w wymiarze gospodarczym. Arabia Saudyjska posiada około 18% potwierdzonych światowych zasobów ropy naftowej. Jest największym eksporterem ropy i odgrywa wiodącą rolę w organizacji OPEC. Sektor naftowy odpowiada za około 87% dochodów budżetowych i jest znaczącym, bardzo ważnym ogniwem napędzającym gospodarkę tego państwa. W związku z globalnymi trendami odchodzenia od tradycyjnych źródeł energii, władze saudyjskie dążą jednocześnie do szybkiego rozwoju sektora prywatnego, te ruchy szczególnie obserwujemy w ostatnich kilku latach.

W 2016 roku został ogłoszony plan reform Arabii Saudyjskiej, tak zwana Wizja 2030, którego głównym celem jest uniezależnienie budżetu państwa od dochodów płynących z wydobycia ropy. Jest to flagowy projekt saudyjskiego następcy tronu Muhammada bin Salmana, a realizacji założonych w nim celów podporządkowana jest obecnie działalność Królestwa.

Nasze relacje polityczne, dwustronne, miały szczególną aktywność w 2020 roku, kiedy to było obchodzone dwudziestopięciolecie nawiązania tych relacji. To były między innymi rozmowa telefoniczna obu ministrów oraz wizyta szefa saudyjskiej dyplomacji w Warszawie. Z kolei w 2021 roku przy okazji spotkania na marginesie Zgromadzenia Ogólnego ONZ w Nowym Jorku, pan minister Zbigniew Rau odbył spotkanie z szefem saudyjskiej dyplomacji, księciem Faisalem bin Farhanem Al Saudem. W przyszłym roku oczekiwana jest również wizyta szefa saudyjskiej dyplomacji w Polsce. Warto wspomnieć o niedawnej symbolicznej wizycie, która miała miejsce 11 października br. w Krakowie. To była wizyta księcia Turki Al Faisala, szefa Centrum Badań i Sudiów Islamskich im. Króla Faisala z okazji 90 rocznicy pierwszej oficjalnej wizyty w Polsce, która miała miejsce w maju 1932 roku – księcia Faisala bin Abd al-Aziza, późniejszego króla Arabii Saudyjskiej. Wtedy odwiedzał Polskę jako minister spraw zagranicznych i przewodniczący zgromadzenia doradczego Szury. Został przyjęty między innymi przez marszałka Józefa Piłsudskiego i prezydenta Ignacego Mościckiego. Warto odnotować przy tym fakt, mający duże znaczenie, jeśli chodzi o świat arabski, że Saudyjczycy zapamiętali tę wizytę poprzez, między innymi, wysłanie przez pana marszałka limuzyny, którą król poruszał się po ulicach Warszawy. Są zdjęcia, które mieliśmy okazję ostatnio w Krakowie oglądać. Niedawno miała miejsce również ważna wizyta delegacji saudyjskiego parlamentu, wspomnianej Szury, na czele z przewodniczącym Polsko-Saudyjskiej Grupy Przyjaźni. Wizyta bardzo owocna, która przez parę dni owocowała wieloma spotkaniami, między innymi spotkanie z panią marszałek oraz w MSZ spotkanie z panem ministrem Pawłem Jabłońskim.

Teraz kilka słów o znaczeniu współpracy gospodarczej. W ostatnich latach Arabia Saudyjska, z uwzględnieniem reeksportu, była największym finalnym odbiorcą polskiego eksportu w gronie państw członkowskich Rady Współpracy Państw Zatoki, tak zwanej GCC oraz strategicznie ważnym partnerem Polski w regionie. Ta wartość obrotów handlowych systematycznie rośnie. W 2016 roku pierwszy raz historycznie przekroczyła

wartość 1 mld dolarów amerykańskich. Z kolei w 2021 roku ten eksport wyniósł około 930 mln. W 2018 roku udział saudyjskich dostaw w ogólnej ilości dostaw ropy naftowej do Polski wynosił 8%, ale już w 2019 roku wzrósł do 14%. Jak państwo wiedzą, od 1 maja 2016 roku PKN Orlen współpracuje z Saudi Aramco Company w ramach umowy długoterminowej na dostawy ropy naftowej do grupy kapitałowej Orlen. W styczniu tego roku w procesie fuzji Orlenu i Lotosu Saudi Aramco przejęło 30% udziałów rafinerii gdańskiej. Nawiązanie tej współpracy pomiędzy Orlenem a Aramco należy traktować jako niezwykle istotne otwarcie dla dalszych działań w sferze wymiany i współpracy gospodarczej pomiędzy naszymi państwami. Dużą rolę i znaczenie dla tej współpracy mają relacje pomiędzy ministrami energii, czy klimatu z naszej strony. Po stronie saudyjskiej jest to Abd al-Aziz bin Salman, bardzo charakterystyczna i aktywna postać.

Jeśli chodzi o nasz eksport do Arabii Saudyjskiej, to w ostatnich latach głównie eksportowaliśmy tabor kolejowy – to są pociągi metra i wagony towarowe. Warto wspomnieć, że firma Alstom z Chorzowa dostarczyła prawie 70 wagonów do metra w Rijadzie i obecnie szacuje się, że 70% saudyjskiego taboru kolejowego wyprodukowano w Polsce. Oprócz tego taboru eksportujemy produkty pochodzenia roślinnego, zajmują one ważne miejsce w polskim eksporcie na runek saudyjski, głównie z powodu tego, że rynki tamtejsze, z uwagi na uwarunkowania klimatyczne są, że tak powiem, zależne od dostaw z zewnątrz.

Rośnie również turystyczna atrakcyjność Polski dla Saudyjczyków, zwłaszcza w sektorze turystyki uzdrowiskowo-leczniczej. Swego rodzaju utrudnieniem i przeszkodą jest między innymi brak bezpośrednich połączeń lotniczych, o czym wspomnę za chwilę, a także wiedzy na saudyjskim rynku, co oferuje i w jakim standardzie nasz sektor uzdrowiskowy. Jednym z flagowych projektów realizowanych obecnie przez Saudów jest tak zwane miasteczko przyszłości, projekt Neom. To jest projekt i nazwa, którą warto zapamiętać, bo być może będzie dobrym zwiastunem szerokiej obecności polskiego biznesu w tym regionie. Saudyjczycy również zabiegają o organizację światowej wystawy Expo 2030.

A teraz chciałem powiedzieć o działaniach i celach, to jest takich konkretach, na których chciałbym się skupić podczas swojej misji w Arabii Saudyjskiej i państwach dodatkowej akredytacji. Potencjał gospodarczy Polski i Arabii Saudyjskiej oraz rola obu krajów w międzynarodowych strukturach gospodarczych, zwłaszcza Polski w Unii Europejskiej oraz Arabii Saudyjskiej w Radzie Współpracy Państw Zatoki, jak i relatywnie wysoka komplementarność obu gospodarek przemawiają za potrzebą i koniecznością dalszego rozszerzania skali dwustronnej współpracy. Perspektywiczne sektory w Arabii Saudyjskiej, dające możliwość przyszłości współpracy z Polską to szeroko rozumiane zaawansowane technologie, sektor rolno-spożywczy, transport kolejowy, o którym wspominałem. Moim priorytetowym zadaniem będzie wsparcie polskiego biznesu, obecnego lub podejmującego działania w Arabii Saudyjskiej oraz w państwach dodatkowych akredytacji. W tym zakresie będę wspierał działalność biura PAI w Rijadzie, a także każdego polskiego podmiotu biznesowego zainteresowanego wejściem na rynek saudyjski. Pogłębianie relacji dwustronnych winno uwzględniać wsparcie dla bardzo dobrej współpracy grup przyjaźni obu państw, grup przyjaźni parlamentarnych, o której ostatniej wizycie przed chwilą wspomniałem. Ona żywo zapisała się w pamięci strony saudyjskiej, która już przygotowuje się na przyjęcie tym razem grupy przyjaźni polsko-saudyjskiej w Arabii Saudyjskiej. Należy też we właściwy sposób wykorzystać planowane wizyty, w tym pani marszałek Elżbiety Witek w Rijadzie na wiosnę przyszłego roku, a także inne planowane wizyty wysokiego i najwyższego szczebla. Szansą na zaakcentowanie wagi polsko-saudyjskiego dialogu politycznego będzie również właściwa realizacja przygotowywanej od dłuższego czasu, przygotowywanego 4 posiedzenia polsko-saudyjskiej komisji wspólnej, które również ma się odbyć w Rijadzie. Należy dążyć również do utrzymania bezpośredniej i bieżącej współpracy saudyjskich organów odpowiedzialnych za standaryzację żywności i certyfikację towarów w obszarze rolnictwa i weterynarii. Tutaj wskazana byłaby organizacja webinaru, czy jakichś spotkań zacieśniających współpracę w tym sektorze.

Wśród planów rozwojowych Arabii Saudyjskiej leży redukcja zastosowań ropy naftowej na rynku energii – mówimy o dalszej perspektywie. W tym kontekście wodór stanie się wkrótce głównym źródłem energii i paliwem, w czym Arabia Saudyjska chciałaby uczestniczyć w skali międzynarodowej.

Ważnym kolejnym elementem działań jest kwestia wykorzystania współpracy naukowej i współpracy w dziedzinie szkolnictwa wyższego. Uczelnie z Arabii Saudyjskiej mogą być partnerami polskich uczelni w ramach programów instytucjonalnych. Ostatnim przykładem współpracy były studia 15 studentów z Arabii Saudyjskiej, którzy studiowali w lotniczej akademii w Dęblinie, czyli tak zwanej, popularnie mówiąc szkole orląt.

Ważna jest też kwestia poszerzenia bazy traktatowej i tutaj mam na myśli doprowadzenie do zawarcia dwustronnej umowy o wzajemnej ochronie informacji niejawnych, a także doprowadzenie do sygnalizowanej gotowości zawarcia umowy przez resorty sprawiedliwości – chodzi o transfer osób skazanych oraz wzajemną pomoc prawną w sprawach karnych. W tym obszarze chciałem podkreślić, że jednym z niezwykle istotnych będzie aspekt poszerzania bazy kontaktów na najwyższe kręgi decyzyjne w Arabii Saudyjskiej. Jest rzeczą widoczną brak, że tak powiem, zdyskontowania słynnej operacji rozdzielenia polskich sióstr, która odbyła się 17 lat temu, w postaci wypracowania kontaktów w pałacu królewskim w Rijadzie. To unikalne wydarzenie powinno mieć większe, w naszej ocenie – czy w mojej ocenie – wymierne efekty w postaci kontaktów na najwyższych szczeblach decyzyjnych w Arabii Saudyjskiej. Nie jest to proces łatwy, ale wydaje mi się, że ze wszech miar możliwy do wykonania.

Teraz kilka słów o dwóch krajach dodatkowych akredytacji. Sułtanat Omanu to strategicznie usytuowane państwo, silnie odczuwające konsekwencje rywalizacji i konfliktów w najbliższym sąsiedztwie. Sam Sułtanat nie pretenduje do roli regionalnego mocarstwa, ale za to skutecznie buduje swoją pozycję międzynarodową, promując własny model pragmatycznej dyplomacji i consensusu. Oman pozostaje miejscem i mediatorem spotkań międzynarodowych przywódców, o których zazwyczaj nie są informowane media i opinia publiczna. Myślę, że tu warto dodać, że te mediacje naprawdę działają, to jest taka furtka wykorzystywana na przykład w kontaktach z Iranem, poprzez Oman. Z takich informacji, które chciałem jeszcze państwu przekazać, to są dwie dotyczące współpracy, czy aktywności polskiej w Omanie. W 2022, na początku tego roku, w regionie omańskiej wioski Ayn Bani Saidah, na terenie osady sprzed ponad 4 tys. lat, polscy archeolodzy dokonali niezwykłego odkrycia, pierwszy raz w tym regionie świata arabskiego. Odnaleźli mianowicie kamienną planszę do gry, z zaznaczonymi polami i zagłębieniami – nic innego, jak szachy. I to też odbiło się dużym echem jeżeli chodzi o omańskie – i nie tylko, środki masowego przekazu. Druga taka wymierna współpraca polsko-omańska to współpraca w sektorze kosmicznym. Polskie firmy podpisały umowę o współpracy przy realizacji projektu obserwacji Ziemi z omańskim podmiotem odpowiedzialnym za tę kwestię. To jest coś, co myślę, że będzie się ciekawie rozwijać na przyszłość.

Teraz parę zdań o Jemenie. Polsko-jemeńskie kontakty bilateralne pozostają w dużej mierze ograniczone, głównie do spraw protokolarnych i konsularnych. Główny powód to niestabilna sytuacja wewnętrzna w Jemenie. Naszą ambasadę zamknęliśmy w 2008 roku i od tamtej pory placówka w Rijadzie sprawuje opiekę polityczną i konsularną, jeśli takie są potrzeby w odniesieniu do Republiki Jemenu. Kontakty polityczne między Polską a Jemenem mają sporadyczny charakter, choć warto odnotować, że we wrześniu ubiegłego roku były konsultacje polityczne na szczeblu wiceministrów, pan minister Paweł Jabłoński im przewodniczył. Te konsultacje pokazały, że po stronie jemeńskiej jest rosnące zainteresowanie i gotowość do rozwijania współpracy z Polską. Warto też wspomnieć, że w 2021 roku z rezerwy celowej budżetu państwa przekazaliśmy kwotę 1 mln zł na wsparcie, głównie dzieci i kobiet w ciąży, i matek karmiących. To wsparcie to była wplata na rzecz Światowego Programu Żywnościowego. Wpłata została ponowiona w tej samej kwocie również w bieżącym roku.

Teraz, że tak powiem, zbliżając się do końca, chciałem powiedzieć o połączeniach lotniczych, które, jeśli chodzi o świat arabski i nie tylko, mają olbrzymie znaczenie. Dostrzegając to znaczenie i wpływ bezpośrednich połączeń lotniczych na relacje dwustronne, tak polityczne, jak gospodarcze, chciałbym podjąć działania na rzecz uruchomienia bezpośrednich lotów, łączących Polskę i Arabię Saudyjską. Są wstępne deklaracje i zainteresowanie, natomiast utworzenie tych bezpośrednich połączeń zdecydowanie powinno się przełożyć na zwiększenie ruchu biznesowo-turystycznego z Arabią Saudyjską. Potwierdzeniem są inne państwa, sąsiednie, gdzie tego typu połączenia nadały dużej dynamiki

tak w wymiarze biznesowym, jak i turystycznym. Jeśli chodzi o Oman, to są realizowane już połączenia czarterowe, natomiast widoczny jest brak tych bezpośrednich lotów na trasie Warszawa-Rijad, co, myślę, jest do szybkiego zrealizowania.

Kilka słów na temat Polonii, która znajduje się w obszarze – w okręgu konsularnym ambasady polskiej w Rijadzie, obejmującym Królestwo Arabii Saudyjskiej i Republikę Jemenu oraz Sułtanat Omanu. Szacujemy, że to jest około 600 obywateli, z czego na stałe w Omanie przebywa około 100 osób, natomiast jeśli chodzi o Jemen, okresowo pojawia się informacja i potrzeba konsularna w odniesieniu do osób, które, nie chcę powiedzieć – zabłądziły, ale znalazły się w obszarze Jemenu, który cały czas jest niestabilny. Siłą rzeczy nie ma ambasady, więc pomoc konsularna jest utrudniona.

Szanowni państwo, to oczywiście główny zarys planowanych działań, które będą poszerzane i rozwijane dla skutecznej promocji naszych interesów, tak politycznych, jak i gospodarczych. Podsumowując, chciałem powiedzieć, że zrobię wszystko, aby po zakończeniu mojej misji stan relacji był znacząco lepszy niż obecnie. Wykorzystam do tego celu doświadczenie zdobyte w krajach sąsiednich, to znaczy w Katarze i w państwie Zjednoczonych Emiratów Arabskich, gdzie współpraca dwustronna, zwłaszcza energetyczna, była traktowana w sposób priorytetowy. Będę również chciał zdynamizować działalność naszej Polonii, o której przed chwilą wspomniałem, zarówno w Arabii Saudyjskiej, jak i Omanie, w zależności od rozwoju sytuacji również w Jemenie. I na koniec – mam nadzieję, że sportowa rywalizacja naszych drużyn piłkarskich 22 listopada na mundialu w Katarze, bez względu na wynik przyczyni się do dalszego rozwoju naszych relacji dwustronnych.

Dziękuję serdecznie za uwagę. W przypadku dodatkowych pytań jestem do dyspozycji Szanownej Komisji.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Bardzo serdecznie dziękuję, panie ambasadorze.

2 pytania widzę, 3 pytania, 4. Dobrze, to bardzo proszę, pan poseł Zalewski.

Poseł Paweł Zalewski (Polska 2050):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Mam jedno pytanie, zasadnicze, a mianowicie – panie dyrektorze, czy dostrzega pan zagrożenie dla polskich interesów związane z inwestycją Arabii Saudyjskiej w Lotosie w związku z obserwowanym zbliżeniem się w ciągu ostatnich miesięcy Rijadu z Moskwą. To widać było chociażby w kontekście obrad, tej decyzji OPEC+, sprzecznych z apelem Stanów Zjednoczonych, a także sprzecznych z naszymi interesami, polskimi interesami oraz z bardzo zacieśniającymi się relacjami Arabii Saudyjskiej z Chinami, czego wyrazem chociażby jest to, że Chiny kupują ropę nie za dolary od Arabii Saudyjskiej, tylko za juany. A więc, czy perspektywicznie widzi pan jakieś zagrożenie? A jeżeli tak, to jakie?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Bardzo dziękuję.

Proszę pana ambasadora o odpowiedź, na tyle, na ile się pan czuje kompetentny w temacie dotyczącym inwestycji z udziałem spółek skarbu państwa.

Kandydat na ambasadora RP Robert Rostek:

Szanowny panie pośle, już pan przewodniczący ułatwił mi odpowiedź na to pytanie.

Poseł Paweł Zalewski (Polska 2050):

Proszę się nie sugerować wypowiedzią pana przewodniczącego.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Ona absolutnie nie była sugerująca.

Kandydat na ambasadora RP Robert Rostek:

Ale też odpowiedź miałem gotową wcześniej, to znaczy – rolą wszystkich placówek dyplomatycznych i tych, które z ramienia Departamentu Afryki i Bliskiego Wschodu nadzorujemy w regionie, jest wspieranie wszelkiego, szeroko rozumianego biznesu przy współpracy gospodarczej między Polską a poszczególnymi krajami i nie jest rolą placówki,

czy ambasadora, wnikanie, czy dany projekt ma takie czy inne implikacje. Oczywiście każda współpraca jest rzeczą, że tak powiem, pozytywną, tak? W trakcie rozwijania tej współpracy. Natomiast oczywiście trzeba pamiętać o tym kontekście, o którym pan wspomniał, czyli rosyjskiej aktywności w regionie. Mogę powiedzieć, że ona dotyczy nie tylko Królestwa Arabii Saudyjskiej. Nie tak dawno, jak wczoraj, szef rosyjskiej dyplomacji był w Abu Dhabi, w kraju sąsiednim, więc Rosja pilnuje, jeżeli można tak powiedzieć w cudzysłowie, tego, co tam się dzieje. Tutaj jest też rola placówki – przekonywania, oczywiście w moim przypadku Królestwa Arabii Saudyjskiej do tego, co dzieje i co wiąże się z wojną, która jest prowadzona za naszymi granicami. Mogę też tak na marginesie powiedzieć, że parę miesięcy temu pan minister Rau gościł w Warszawie delegację szefów dyplomacji Ligi Państw Arabskich. Miałem przyjemność brać udział w tym spotkaniu i powiem szczerze, że od tamtego spotkania do dzisiaj nie mam wrażenia, że szeroko rozumiane kraje arabskie zrozumiały, co się dzieje za naszą wschodnią granicą. To jest taka kwintesencja… To też wymaga dużo pracy od wszystkich: i placówek, i od nas przekonywania. Natomiast jeszcze wracając do tego pierwszego pytania, postrzegam rolę ambasady i ambasadora jako takiego mostu, który łączy obie strony i otwiera drzwi dla przedstawicieli biznesu czy spółek z jednej i z drugiej strony. Tak to też miało miejsce w Katarze, gdzie miałem przyjemność funkcjonować, czyli doprowadzenia do rozmów po jednej stronie PGNiG, a po drugiej – QatarGas. Natomiast szczegóły dotyczące współpracy nie leżą w kompetencjach myślę, że żadnego ambasadora.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dziękuję serdecznie.

Bardzo proszę, pan poseł Krystian Kamiński.

Poseł Krystian Kamiński (Konfederacja):

Wysoka Komisjo, chciałem zapytać w tym samym duchu, bo Arabia Saudyjska stała się dla Polski partnerem w dywersyfikacji ropy, ale widzimy właśnie to przejście, współdziałanie Arabii Saudyjskiej z Rosją, z Chinami, te próby z zeszłego miesiąca, czy akt… Próba akcesu do BRICS jest to jednak duże przesunięcie. Jak to pan ocenia i w którym kierunku to prawdopodobnie pójdzie według pana?

Co do Arabii Saudyjskiej chciałem jeszcze spytać o temat imigracji. Czy Arabia Saudyjska współpracowała z Unią Europejską w zakresie rozwiązywania trwającego od 2015 roku kryzysu imigracyjnego, który ma źródło na Bliskim Wschodzie, w konflikcie syryjskim, w którym saudyjskie królestwo odgrywało aktywną rolę. Czy Arabia Saudyjska wsparła Unię Europejską w tym zakresie? Czy sama partycypowała w przyjmowaniu imigrantów?

Odnośnie jeszcze militarnych rzeczy. Arabia Saudyjska jest państwem wydającym bardzo znaczne kwoty na cele militarne. Jednak z tych dokumentów otrzymaliśmy bardzo skąpe informacje na ten temat. Jakie są możliwości eksportowe Polski i czy w tym sektorze coś się ruszy?

Jeszcze dwa pytania. Jedno odnośnie Omanu, drugie – Jemenu. Oman jest producentem ropy i gazu, posiada infrastrukturę do eksportu LNG. Skoro Polska poszukuje możliwości dywersyfikacji zaopatrzenia w tym zakresie, jaką rolę właśnie Oman mógłby tu odegrać?

Odnośnie Jemenu, tutaj sprawa jest bardziej skomplikowana. To jeden z bardziej krwawych konfliktów na świecie, które jeszcze mamy. Jak Polska dyplomacja ocenia rolę Arabii Saudyjskiej w tym konflikcie, bo stanęła po jednej ze stron? I czy jest w ogóle jakakolwiek rola unijnej dyplomacji w tym zakresie?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Bardzo proszę, panie ambasadorze.

Kandydat na ambasadora RP Robert Rostek:

Jeśli chodzi o pytanie dotyczące relacji świata arabskiego, czy tutaj, w tym przypadku Arabii Saudyjskiej z Chinami i Rosją, to tak, jak zacząłem odpowiadać na poprzednie pytanie, to jest długi proces. Nie można się łudzić, że z dnia na dzień kraje tamtego regionu zaprzestaną, czy znacząco ograniczą współpracę i z Rosją, i z Chinami. Natomiast trzeba namawiać i codziennie tłumaczyć, co się dzieje jeśli chodzi o wojnę ukraiń-

ską i jakie to może mieć skutki w obszarze sytuacji gospodarczej – mówię tu o dostawach żywności. To myślę, że jest proces. To nie jest kwestia… Mówię szczerze odpowiadając, w której możemy spodziewać się skutków jutro, czy pojutrze.

Jeśli chodzi o migracje. Tak, również na wspomnianym spotkaniu pana ministra Raua na UN GA, czyli na tym spotkaniu w Nowym Jorku, w zeszłym roku, kiedy kryzys migracyjny, mówię o tej naszej wschodniej granicy, był o skali wcześniej niespotykanej, doszło do spotkania z wybranymi szefami dyplomacji i pierwsze spotkanie było z szefem saudyjskiej dyplomacji, w którym również miałem przyjemność uczestniczyć. Pan minister Rau poprosił księcia Faisala o pomoc i zaapelował, żeby wpłynąć na rozmówców arabskich, tłumaczyć im co się dzieje u nas. Wtedy chodziło między innymi o zablokowanie połączeń lotniczych, żeby te osoby nie dolatywały, czy nie wylatywały z poszczególnych krajów arabskich na Białoruś. I szejk Faisal zadeklarował wtedy szeroko rozumiane wsparcie. Mogę też powiedzieć, jeśli chodzi na przykład o Jordanię, w ciągu czterech dni zablokowała połączenia lotnicze, więc odpowiadając na pytanie – tak, reakcja była od razu.

Jeśli chodzi o przyjmowanie uchodźców. Panie pośle, żaden z krajów arabskich w regionie nie wyrywa się, w cudzysłowie mówiąc, do tego, żeby przyjmować uchodźców. Myślę, że to się nigdy nie zmieni, chociaż jest gotowy przekazywać odpowiednie środki finansowe na wsparcie, więc Arabia Saudyjska tutaj nie odstaje, jeśli chodzi o inne kraje.

Współpraca z SK, czyli ta wojskowa. W związku z tym, że transmisja, czy spotkanie nasze jest w takiej, a nie innej formule, nie chciałbym mówić o tym, co możemy zrobić, żeby nie ułatwiać konkurencji skutecznego przeszkadzania. Ale ta współpraca się rozwija. Zrobię wszystko, jeśli chodzi o to, co można, żeby nasze podmioty, które zajmują się tego typu współpracą, na miejscu zostały we właściwy sposób obsłużone i deklaruję wszelką możliwą pomoc.

LNG z Omanu. W związku z tym, że nasz kontrakt z Katarem jest podpisany na 20 lat… Szukamy oczywiście różnych innych możliwości dostaw, według mojej najlepszej wiedzy, taki import z Omanu nie jest na razie możliwy ze względów technicznych i mocy przerobowych, jeśli chodzi o Oman. Ale nie zdradzę jakiejś tajemnicy, te relacje w ostatnim okresie nie były aktywne, jeśli chodzi o… Tu główną przeszkodą był COVID i nasz poprzedni ambasador nie bywał dość często w Sułtanacie Omanu. Natomiast ja zapewniam, że będę się starał być tak często, jak to jest możliwe, żeby też gospodarzom pokazywać, że nam zależy.

Jeśli chodzi o Jemen, wojnę i wpływ Arabii Saudyjskiej. Panie pośle, oczywiście to jest tak, że Arabia Saudyjska przewodniczy koalicji państw arabskich, z której wykrusza się coraz więcej państw. Działania w Jemenie – tutaj są te potyczki z Huti, czyli oddziałami zorganizowanej milicji, wspieranymi z kolei przez Iran. Nasza pozycja, czy nasze stanowisko jest cały czas takie samo, to znaczy apelujemy o pokojowe jak najszybsze zakończenie tego konfliktu, w którym od wielu lat giną ludzie i to miejsce w regionie jest bardzo niestabilne. Te ostatnie konsultacje, o których wspomniałem, pokazują, że obie strony są zmęczone tym, co się dzieje. Dlatego to jest kwestia dobrej woli. Są te okresowe zawieszenia ognia, natomiast nie ma tego dopełnienia w postaci zawarcia porozumienia, które byłoby trwałe. To chyba tyle z tych pytań.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dziękuję bardzo.

Następne pytanie zada pan poseł Gdula. Pan poseł Bartoszewski, czy ktoś jeszcze się zgłasza…? Jeśli nie, to na tym zamknąłbym listę mówców.

Poseł Maciej Gdula (Lewica):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący za głos.

Panie ambasadorze, mam pewien niedosyt, jeżeli chodzi o pana prezentację, jeżeli chodzi o kwestię praw człowieka, bo Arabia Saudyjska, mówiąc delikatnie, nie jest miłą, konstytucyjną, europejską monarchią. Mam pytanie: jak pan widzi możliwości i narzędzia działania na rzecz przestrzegania praw człowieka w Arabii Saudyjskiej. Oczywiście zdaję sobie sprawę z trudnej materii w tym zakresie, ale bardzo chciałbym coś usłyszeć na ten temat.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

To może pan poseł od razu? I już zakończymy.

Poseł Władysław Teofil Bartoszewski (KP):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Panie ambasadorze, ja w zupełnie innej kwestii. Minęły dwa lata od podpisania Porozumienia Abrahama. Rok wcześniej mieliśmy warszawską konferencję bliskowschodnią – w Warszawie, która była mocno krytykowana, ale jednak doprowadziła w pewnym sensie do tych Porozumień Abrahama, które są pierwszym przełomem w polityce bliskowschodniej od nieudanego porozumienia z Taby, którego PLO nie chciała wtedy podpisać. Jak pan widzi możliwości… Rozumiem, że Arabia Saudyjska nie jest sygnatariuszem porozumień, ale jest cichym, że tak powiem, poplecznikiem państw regionu. Spodziewamy się… Byłem akurat przedwczoraj na takim uroczystym spotkaniu w Londynie, gdzie dołączyło do nich między innymi Maroko. Na tym był spotkaniu, przemawiał pan premier Sunak i tam były duże nadzieje na rozwój sytuacji. Jak pan widzi możliwości uczestnictwa Polski, nie w tym porozumieniu jako takim, ale w wykorzystywaniu, zwłaszcza po zmianie rządu, wygląda na to, w Izraelu? Pan premier Netanyahu, który podpisywał to porozumienie… Jak pan widzi możliwości wykorzystywania przez Polskę, ponieważ byliśmy zaangażowani i że tak powiem, na obrzeżu tego…tych Porozumień Abrahama nie tylko dyplomatycznie i politycznie, ale również gospodarczo? Bo tam się otwierają ogromne możliwości również handlowe z tymi państwami. Jesteśmy w dość szczególnej sytuacji, że będziemy teraz mieli lepsze kontakty z państwem Izrael niż mieliśmy w ostatnich dwóch latach – tak przewiduję. A mamy również kontakty, pan będzie miał okazję, jako ambasador w Arabii Saudyjskiej, wykorzystując Oman, który rzeczywiście jest miejscem do dyskretnych rozmów ze wszystkimi… Do działania na rzecz Polski, również gospodarki, nie tylko polityki. Jak pan to widzi?

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Bardzo proszę, panie ambasadorze.

Kandydat na ambasadora RP Robert Rostek:

Może zacznę odpowiadać od końca. Jeśli chodzi o współpracę Polski z Izraelem, to nie uciekając od pytania, może poprosiłbym pana ministra Jabłońskiego, żeby nakreślił to, co się może wydarzyć.

Natomiast Porozumienie Abrahama… Trzeba powiedzieć jasno, że podpisanie tych porozumień oczywiście bez udziału Arabii Saudyjskiej nie mogłoby się odbyć, bez cichej zgody, czy przyzwolenia ze strony Arabii Saudyjskiej. Najprostsza odpowiedź jest taka, że Arabia Saudyjska przygląda się temu, co się dzieje, powoli włącza się, formalnie, czy nieformalnie w implementację tego procesu. To można powiedzieć o izraelskich samolotach, które mogą przelatywać od niedawna przez przestrzeń powietrzną Arabii Saudyjskiej. Kiedyś również mogły przelatywać, ale tylko w przypadku zgłoszenia emergency na pokładzie, o czym też się głośno nie mówiło. Powoli się przybliżają. Oczywiście to, co się dzieje w tej chwili, jeśli chodzi o wybory w Izraelu i powrót premiera Netanyahu, to wszyscy w regionie pewnie będą obserwować, w którą stronę to wszystko się przesunie. Myślę, że wcześniej, czy później, dojdzie do takiego momentu, kiedy nie po cichu, gdzieś w wymienionym przez pana posła Omanie obie strony usiądą, tylko spotkają się w Rijadzie. Był taki pomysł, jak państwo pewnie śledzili, przy ostatniej wizycie prezydenta Bidena, gdzie mówiło się o tym, że dojdzie do takiego spotkania i te trzy strony się spotkają, o starcie z Tel Awiwu do Rijadu, ale oficjalnie nic na ten temat nie wiemy, więc to jeszcze pewnie trochę musi czasu upłynąć. To tyle, jeśli chodzi o pytanie.

Jeśli chodzi o prawa człowieka, specjalnie nie uwzględniłem w tej prezentacji praw człowieka. Nie dlatego, że boję się tego tematu, ale jak pan poseł wie, ten temat, jeśli chodzi o cały świat arabski i ten regionalny – jest bardzo trudny. To znaczy nie uchylamy się od tego, żeby wspierać, czy na forach Unii Europejskiej, czy przez démarche składane na miejscu, zaznaczając, że to jest bardzo istotna rzecz. Jest w kraju sąsiednim od wielu, wielu lat przetrzymywany opozycjonista, gdzie Unia Europejska i Polska przyłączają się do apelowania, żeby go uwolnić. Natomiast chciałbym powiedzieć tylko tyle, że ten proces zachodzi, to jest proces, który będzie trwał i respektowanie praw człowieka

w naszym poczuciu na miejscu nie nastąpi z dnia na dzień. Natomiast nie uchylamy się od tego, żeby apelować i pokazywać stronie saudyjskiej, gospodarzom, że to jest kwestia mocno dyskusyjna. Nie chcę mówić o Katarze, prawa człowieka i to, co się za chwilę wydarzy, jeśli chodzi o mundial 2022, to też przecież szeroko dyskutowane. To jest problem regionalny, do którego trzeba podchodzić powoli i tłumaczyć gospodarzom, że to jednak ma szalenie duże znaczenie, jeżeli chodzi o relacje dwustronne i postrzeganie tych krajów.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Bardzo dziękuję.

Pan minister zechce ten element izraelski?

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Paweł Jabłoński:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Bardzo krótko. To też nie jest główny temat dzisiejszej Komisji, ale oczywiście w kontekście naszych relacji z całym regionem stosunki z Izraelem mają bardzo duże znaczenie. Z naszego punktu widzenia to jest niezwykle ważny partner, także biorąc pod uwagę wpływ na kwestię bezpieczeństwa. Dziś w szczególności. Oczywiście w naszym regionie wojna i agresja rosyjska na Ukrainę, postawa wszystkich państw regionu ma tutaj duże znaczenie, bo rosyjska dyplomacja, tak, jak pan ambasador wspominał, rzeczywiście jest bardzo aktywna w tym miejscu świata. Dzisiaj, w momencie, kiedy ta Komisja się rozpoczynała w zasadzie, premier Morawiecki odbył rozmowę telefoniczną z kandydatem na premiera, przyszłym premierem Beniaminem Netanyahu, gratulując mu zwycięstwa w tych wyborach i bardzo liczymy na to, że nasze relacje dwustronne będą się zacieśniać. Natomiast w szczególności, w aktualnym kontekście międzynarodowym one mają znaczenie z uwagi na tę, nie ma co ukrywać, niejednoznaczną postawę Izraela. Podobnie, jak niejednoznaczna jest postawa innych państw regionu, państw arabskich. Bardzo ciężko pracujemy nad tym, żeby ta postawa była pozytywna z punktu widzenia bezpieczeństwa, a zatem uświadamiamy wspólne zagrożenia, jakie wynikają z agresywnej polityki rosyjskiej. Bo ta agresywna polityka rosyjska jest bezpośrednio odczuwana w wyniku wojny na Ukrainie. To, co Rosja robi bezpośrednio. Ale doskonale wiedzą wszyscy, że Rosja również wspiera i organizacje niepaństwowe, i państwa w regionie, które sytuację destabilizują. Liczymy tutaj na zacieśnianie współpracy z państwami, które mają w tym zakresie z nami wspólne interesy. Tyle mogę na ten temat powiedzieć w tej formule

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Bardzo serdecznie dziękuję.

Dziękuję obu panom kandydatom za prezentację i za odpowiedzi. Za chwilę przystąpimy do głosowania. Zgodnie z ugruntowaną tradycją proszę kandydatów o opuszczenie sali na czas głosowania. Państwa posłów proszę o sprawdzenie, czy wszyscy są zalogowani i za chwilę będziemy opiniować obie kandydatury.

W pierwszej kolejności poddaję pod głosowanie kandydaturę pana Bartłomieja Zdaniuka na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Senegalu oraz w krajach dodatkowych akredytacji. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem? Proszę o przyciśniecie przycisku i podniesienie ręki. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Proszę o podanie wyników.

Głosowało 17 posłów, 16 głosów za, 0 głosów przeciw, 1 – wstrzymujący.

Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała kandydaturę pana Bartłomieja Zdaniuka.

Poddaję teraz pod głosowanie kandydaturę pana Roberta Rostka na stanowisko ambasadora w Królestwie Arabii Saudyjskiej oraz w krajach dodatkowych akredytacji. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydata? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Proszę o wyniki.

Identyczne. 17 głosujących, za – 16 głosów, przeciw – 0, wstrzymał się – 1.

Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała kandydaturę pana Roberta Rostka.

Bardzo proszę zaprosić kandydatów ponownie na salę.

Szanowni panowie, serdecznie gratuluję. Gratuluję pozytywnej opinii Komisji w obu przypadkach i życzę szybkiego objęcia stanowisk i wielu sukcesów w trakcie pełnienia misji. W ten sposób zakończyliśmy punkt drugi porządku dziennego.

Czy w sprawach bieżących ktoś z pań i panów posłów chciałby zabrać głos? Jeśli nie, to informuję, że na tym porządek obrad został wyczerpany. Protokół dzisiejszego posiedzenia zostanie wyłożony do wglądu w sekretariacie Komisji.

Zamykam posiedzenie Komisji. Bardzo serdecznie państwu – członkom i gościom, dziękuję.